



IMIĘ:

Michał

NAZWISKO:

Szczerba

DATA URODZENIA:

14 grudnia 1977

ZAWÓD:

Posel na Sejm RP

Czy podróżowanie sprawia Panu przyjemność?	Najczęściej wyjeżdżam w celach służbowych jako członek Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Prywatnie bardzo lubię podróże do USA, prawie co roku odwiedzam inne stany. Na wakacje wybieram jednak polskie kurorty Kołobrzeg, Sopot albo Zakopane.
Jak często podróżuje Pan służbowo?	Przynajmniej dwa razy w miesiącu. Moje podróże są związane są z pracą w bilateralnych grupach międzyparlamentarnych. Jestem wiceprzewodniczącym grupy Polsko-Gruzińskiej i Polsko-Izraelskiej, a także obserwatorem OBWE na Ukrainie i w krajach Kaukazu Południowego. Są to wyjazdy z niezwykle intensywnym programem spotkań, ale w miarę możliwości staram się odkryć uroki każdego miasta i koniecznie spróbować lokalnej kuchni.
Jaką linię lotniczą wybiera Pani najchętniej?	Zdecydowanie LOT, nasz narodowy przewoźnik, jest zawsze moim pierwszym wyborem. A co dla mnie najważniejsze, w ubiegłym roku zostały uruchomione bezpośrednie połączenia do wielu miast w Europie Wschodniej i na Kaukazie.
Pana ulubione lotnisko?	Najbardziej lubię JFK w Nowym Jorku, a także inne amerykańskie lotniska. Niektóre może trochę już przestarzałe, ale za to łatwe w komunikacji. A lądowanie o zmierzchu w Los Angeles zapiera zawsze dech w piersiach.
Najlepszy lounge?	Nie będę oryginalny wybierając lounge we Frankfurcie. Warszawskie Okęcie też może teraz poszczycić się nowym i designerskim salonem Polonez. Miło jest mieć świadomość, że polskie lotnisko stara się o prestiż i europejski standard.
Ulubiony hotel w Polsce?	Pięciogwiazdkowy Hotel Marine w Kołobrzegu, który jest przykładem pozytywnych zmian na polskim wybrzeżu. Lubię tamtejsze Spa z zewnętrznym jacuzzi otwartym nawet w zimie. W restauracji Per Mare, szef kuchni Armando, serwuje wyjątkowe śródziemnomorskie dania.
Niezapomniany hotel na świecie?	Marriott w Tbilisi to hotel do którego wracam zawsze z przyjemnością. Majestatyczny i elegancki, położony blisko parlamentu przy głównej alei Rustaveli, a zarazem w samym centrum miasta. To hotel, którego nie powstydziłaby się żadna stolica europejska.
Najlepsza restauracja w Polsce?	Od wielu latam jadam w legendarnym Czytelniku. Wolę to miejsce od sejmowej stołówki z uwagi na domową kuchnię i atmosferę. Z Sejmu mam blisko do R20 położonego na Powiślu. Wieczorami czasami wpadam na wino i polędwicę ze szparagami do Mielżyńskiego. Polecam wyjątkowy weekendowy brunch w Hotelu Hilton.
Restauracja godna polecenia na świecie?	Z najlepszymi restauracjami kojarzy mi się Nowy Jork, a moją ulubioną jest Locanda Verde w dzielnicy Tribeca. Bliskie mi też są portugalskie winiarnie jak słynny Graham's Wine Bar w Porto.